Paprocka, Wanda

Myszyniec jako ośrodek kultury kurpiowskiej od połowy XVII wieku do roku 1870

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 12, 40-53

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

WANDA PAPROCKA

Myszyniec jako ośrodek kultury kurpiowskiej od połowy XVII wieku do roku 1870.

Przyjmując, że określenie społeczności lokalnej odnosi się przede wszystkim do społeczności wiejskich zamkniętych granicami wsi lub obejmujących pewien szerszy kompleks terytorialny, w skład którego wchodzi kilka mniejszych jednostek organizacji lokalnej, to w pojęciu więzi ponadlokalnych należy widzieć cały zespół wzajemnych zależności, jakie wynikały z charakteru związków łączących te społeczności lokalne. Do nich należy zaliczyć warunki fizjograficzne terenu i związane z tym stosunki gospodarcze, strukturę społeczną i zawodową, wspólnotę kulturową itp.

Typy więzi, które tworzą grupę lokalną rozumianą najczęściej jako ponad rodzinna społeczność wioskowa, zostają więc poszerzone o związki rozwijające się na bazie wspólnot instytucjonalnych o charakterze ponadlokalnych, jak np. parafie, ośrodki administracji terenowej. Mogą powstawać pod wpływem różnorodnych czynników konstytuujących i umacniających te więzi w długotrwałym procesie historycznym lub tworzących się w wyniku procesów żywiołowych. Do pierwszych można by zaliczyć m.in. wspomniane już parafie czy ośrodki handlowe, do drugich gwałtownie rozwijające się w pewnym okresie ośrodki przemysłowe. W zależności od charakteru wyznaczników określających rodzaj wzajemnych powiązań możemy mówić o ponadlokalnej więzi regionalnej. Przy czym dla tego typu związków szczególnie istotnym jest poczucie świadomości własnej odrębności, ukształtowanej w określonych warunkach historycznych.

Podstawową rolę w konsolidowaniu się społeczności lokalnych odgrywają ośrodki, na gruncie których realizowały się określone więzi ponadlokalne mieszkańców danego terytorium. Do takich ośrodków na terenie płn.-wsch. Mazowsza na obszarze Puszczy Kurpiowskiej należy Myszyniec. Początkowo osada, później miasto, a następnie ponownie zdegradowany do roli osady, pełnił Myszyniec niezależnie od swego formalnego statusu od początku swego istnienia bardzo ważną rolę jako miejsce lokalizujące te wzajemne kontakty.

W procesie kształtowania się więzi ponadlokalnych związki między Myszyńcem i otaczającymi go wsiami realizowane były przede wszystkim w sferze

gospodarczej, poprzez targi i jarmarki stanowiące podstawowe ośrodki wymiany handlowej, przez rozwój sieci usług rzemieślniczych i przetwórstwa spożywczego (młyny, browary), w sferze administracyjnej świeckiej przez urzędy władzy państwowej i lokalnej, służbę ochrony publicznej, szkolnictwo. W sferze administracji kościelnej poprzez związki wewnątrzparafialne. Kościół odegrał nie tylko bardzo istotną rolę w procesie historycznego rozwoju Myszyńca, ale miał bezpośredni wpływ na powstanie tego ośrodka.

W przedstawionym referacie ukazane zostaną dzieje Myszyńca od chwili założenia na tym terenie misji jezuickiej w XVII w. aż do utraty praw miejskich w 1870 r.

Proces zasiedlania terenów Puszczy Kurpiowskiej, o których wzmianki znajdują się w lustracjach i inwentarzach starostwa łomżyńskiego, ostrołęckiego i przasnyskiego, rozpoczyna się dopiero w końcu XVI i na początku XVII w. Dość szczegółowe opisy Puszczy, jej granic, rzek i jezior oraz administracyjnej przynależności poszczególnych jej części[1] nie wspominają o istnieniu siedzib na terenie Puszczy poza dworami książęcymi. Obok materiałów pochodzących z lustracji posiadamy również dla tego okresu inne źródła, na których podstawie wyraźniej daje się określić charakter gospodarki kurpiowskiej Puszczy Zielonej w XVI i XVII wieku. Są to zbiory praw bartnych starosty przasnyskiego Krzysztofa Niszczyckiego z 1559 r.[2] i Stanisława Skrodzkiego z 1616 r.[3] oraz przywilej Zygmunta III z 1630 r.[4]

Materiał w nich zawarty potwierdza hipotezę, że pierwsza fala osadnicza nosi charakter sezonowy, a karczunek lasów północno-wschodniego Mazowsza był w tym czasie dopiero w fazie początkowej. Druga połowa XVII wieku przynosi już jednak większą stabilizację osiedleńczą. Powstają osady śródleśne, których ludność czerpie dochody z gospodarki leśno-wodnej. Byli to bartnicy, myśliwi, rybacy, rudnicy, smolarze itp.

---

[1] Puszcze, lasy, bory w Księstwie Mazowieckim w województwie rawskim, płockim i mazowieckim z ok. 1566 r., AGAD: Metryka Koronna Lustracja XVIII, nr 4 k. 144; Rewizja dóbr królewskich województwa mazowieckiego 1565 r., Bkp. Biblioteka Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie, sygn.3057, s. 715; Inwentarz prowentów wszelakich starostwa łomżyńskiego, 1580 r., AGAD: Archiwum Skarbu Koronnego, LVI, t. 3-III, k.49.

[2] K. Wójcicki, K. Niszczycki, prawo bartne, Biblioteka Starożytnych Pisarzy Polskich, t. 14, Warszawa 1843.

[3] A. Kryński, Stanisława Skrodzkiego porządek prawa bartnego, Archiwum Komisji Historycznej, t. 3, Kraków 1880 r.

[4] AGAD: Dokument pergaminowy 8696.

O nasileniu procesów osadniczych świadczy dobitnie fakt podjęcia w tym czasie na terenie Puszczy działalności misyjnej przez zakon jezuitów. Wiązało się to bezpośrednio z sytuacją wyznaniową ludności osadzającej się w XVII w. na terenie Puszczy Kurpiowskiej. Mieszkańcy Puszczy byli zarówno katolikami, jak i protestantami. Ci ostatni przybywali z sąsiednich Prus, gdzie luteranizm był religią panującą. Głównym ośrodkiem myśli protestanckiej po Królewcu była nadgraniczna miejscowość Kosinowo, leżąca po stronie pruskiej w prostej linii od Wizny. Bliskość płn.-wschodniego Mazowsza pozwalała duchownym protestanckim objąć ten teren swoją działalnością i osiągnąć efekty wobec słabej sieci parafii katolickich.[5] W tym okresie istniały jedynie parafie w Ostrołęce, Nowogrodzie, Kolnie, Łomży. Duże odległości tych miejscowości od centralnych terenów Puszczy uniemożliwiały ludności uczestniczenie w życiu religijnym parafii.[6]

Zrodziło to potrzebę organizowania nowych ośrodków umacniających wiarę katolicką wśród mieszkańców Puszczy. Specyficzne warunki fizjograficzne, słaba sieć osiedleńcza, potrzeba objęcia działalnością duszpasterską znacznego obszaru skłoniły diecezję płocką, której ten obszar podlegał, do założenia misji, powierzając jej utworzenie zakonowi jezuitów.

Sprowadzeni w 1564 r. przez kardynała St. Hozjusza, biskupa warmińskiego na Warmię dla utworzenia seminarium duchownego, w krótkim czasie objęli jezuici swoją działalnością inne tereny, m.in. Pułtuska i Łomży. Założone w 1609 r. kolegium łomżyńskie w 1641 r. liczyło już 12 ojców i 8 braci.[7] Swoją działalnością duszpasterską objęli oni również tereny Puszczy. Pierwszy opis jej mieszkańców z połowy XVII wieku zawdzięczamy jezuicie Łukaszowi Kościesza-Załuskiemu.[8] Wybór miejsca dla utworzenia misji jezuickiej podyktowany był prawdopodobnie dogodnym położeniem na trakcie do Ostrołęki i Kolna na południe, do Prus przez Rozogi i do Szczytna na północ.[9]

Na wybudowanie misji na terenie Puszczy, będącej królewszczyzną, władze kościelne uzyskać musiały zgodę króla i jego możną protekcję w otrzymaniu niezbędnych dla jej istnienia przywilejów. Pierwszą zgodę na wybudowanie

---

[5] Historia Polski, t.1, Warszawa 1958, cz.II, s.271.

[6] W. Jemielity, Parafie Puszczy Kurpiowskiej, Łomża 1975, s.8.

[7] Tamże.

[8] Ł. Kościesza-Załuski, Najstarszy opis Puszczy Kurpiowskiej (tłum. z łaciny J. Baranowski), „Ziemia", 1911, nr 18.

[9] M. Prokopek, Transport i komunikacja na Kurpiach, (w:) Kurpie. Puszcza Zielona, t.III, Wrocław 1965, s.23.

misji uzyskali jezuici od Jana Kazimierza za łaskawym wstawiennictwem jego żony Marii Ludwiki Gonzagi. 22 grudnia 1650r. król nadał wiosce Myszyniec przywilej na trzy targi: w Święto Zwiastowania NMP, w wigilię Trójcy Świętej i w wigilię Świętego Marcina. W tym dokumencie po raz pierwszy występuje nazwa Myszyniec, która jak powszechnie uważa się, pochodzi od słowa „misja". Dochód z tych targów miał stanowić uposażenie nowo zbudowanej kaplicy. W cztery lata później 15 lutego 1654r. król Jan Kazimierz powtórnym przywilejem potwierdził prawo jezuitów do pobytu przy wystawionej kaplicy, nadał im grunt na wystawienie domu, założenie ogrodu, pozwolił na wyrąb drzewa z puszczy do budowy i na potrzeby domowe.[10] Rozszerza te przywileje król Jan III Sobieski, przeznaczając na potrzeby jezuitów trzy łany w lasach starostwa ostrołęckiego oraz zezwalając na wybudowanie szkoły, browaru i karczmy, a także na prowadzenie wyszynku.[11] W 1718 r. August II rozszerzył przywilej jezuitów na prawo odbywania cotygodniowych targów we wiosce Myszyniec, inaczej zwanej Jezupole (nazwa ta nie powtarza się już w żadnych dalszych dokumentach). Misja Myszyniecka podlegała bezpośrednio kolegium jezuickiemu w Łomży.[12]

Dzięki zachowanym przez zakon jezuitów spisom można stwierdzić, że w 1675 r. przebywał w niej jeden zakonnik, określany jako missionarius in sylvis", w roku 1690 określany już wyraźnie jako „missionarius Myszynensis". Czterech misjonarzy, w tym jeden brat zakonny zajmujący się szkołą i ogrodem, pozostaje do końca istnienia misji, która dekretem Stanisława Augusta z dnia 13 stycznia 1774r. zamieniona zostaje na probostwo, w którym jezuici pozostają jako księża diecezjalni.

Ośrodkiem parafii myszynieckiej w najwcześniejszych czasach zasiedlania Puszczy była kaplica, następnie drewniany, a później murowany kościół. Pierwsza zbudowana świątynia, obok której założono cmentarz w 1694 r.,12A/ istniała do 1698 r. W tym roku pobudowano nową, dzięki staraniom ojców misjonarzy, daninie mieszkańców Puszczy i poparciu starosty ostrołęckiego Jana Kosa. Powiększono także cmentarz i wystawiono dom mieszkalny dla zakonni

---

[10] Jemielity, op.cit., s.8-9; Opis historyczny miast w gub. płockiej, Dział starych druków i rękopisów Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, akt. nr 1991.

[11] Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego, zebrane staraniem H. Gawareckiego, Warszawa 1828, s.132-134.

[12] Jemielity, op.cit. s.10; Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t.6, 1885, s.839.

[12A] ARSJ, Historia Collegii Łomżensis Societatis Jesu, Anni 1694, 1690-1695, Lith. 43-249, t.43, k.257.

ków.[13] Do nowo wybudowanego kościoła przeniesiono z Łomży część wyposażenia.[14] Opis kościoła z 1701 r. świadczy już o znacznie bogatszym wyposażeniu wnętrza i wyglądzie zewnetrznym.[15] W sprawozdaniach przełożonego łomżyńskiego kościół nazwany był „bazyliką".

Nowa świątynia jeszcze silniej skupiała wiernych. Bazylika ta została zniszczona podczas wojen szwedzkich. Z całego okresu wojen szwedzkich najtragiczniejszy był rok 1708. Wojska szwedzkie pod wodzą Karola XII zmierzając na Litwę przeciągały przez Puszczę, aby wystąpić przeciw wojskom saskim i rosyjskim. W obronie swych siedzib Kurpie chwycili za broń i doszło do słynnej bitwy koło tzw. Kopańskiego Mostu tuż pod Myszyńcem. Zwycięstwo Szwedów i zdobycie przez nich w konsekwencji Myszyńca miało dla tego miasta tragiczne skutki. Wojska szwedzkie zniszczyły Myszyniec i spaliły kościół.[16] Zachował się w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego w Krakowie opis niszczenia i grabieży kościoła oraz uprowadzenia znajdujących się w nim ojców.

Po paru miesiącach jezuici przystąpili do budowy nowej świątyni. Jednakże wobec braku pomocy ze strony parafian zajętych likwidowaniem zniszczeń we własnych gospodarstwach, do budowy przystąpiono dopiero w 1719 r.,[17] a zakończono ją około 1723 r.[18]

Nasuwa się pytanie, jaką rolę w tym pierwszym okresie powstania misji jezuickiej odgrywał ten ośrodek dla otaczających ja obszarów Puszczy Kurpiowskiej.

---

[13] ARSJ, Historia..., Annus 1696-1704, Lith.44-127, t.44, k.132.

[14] ARSJ, Historia Residentiae Miscensis Societatis Jesu, Anno 1698, Lith.44-127, t.44, k.132.

[15] W Myszyńcu staraniem misjonarzy przykryto dachem kościół i wieżę z krzyżem oraz kopułą z pozłacaną kulą. Na czterech rogach kościoła umieszczono 4 pozłacane krzyże. W ołtarzu obraz Matki Boskiej z dzieciątkiem we wspaniałej pozłacanej ramie. We wnętrzu znajdowała się bogato zdobiona ambona i chór wsparty na okrągłych kolumnach. ARSJ, Historia..., An.1701, 1696-1704, Lith.44-342, t.44, k.360.

[16] ARSJ, Historia..., 1705-1710, Lith.45-24, k.23; Jemielity, op.cit. s.22.

[17] „Tego roku rozpoczęto budowę kościoła na fundamentach jakie zostały po spalonym przed dziesięcioleciem przez wrogów wiary katolickiej kościele. Kościół ten pomieści 3 tysiące ludzi." ARSJ, Historia..., Annus Domini 1719, 1717-1772, Lith.47-1, t.54, k.117.

[18] Historia..., Anni 1723, 1723-1729, Lith.48, t. 55, k.67; W Historii Kolegium Łomżyńskiego z 1725 roku czytamy, że w Myszyńcu :"gdzie stoi dom dla wielu misjonarzy, kościół tejże misji wyposażono w ołtarze rzeźbione przez cenionych artystów. Siedem ołtarzy wykonali artyści z Gdańska dzięki hojności p. Stawskiego, tego miejsca specjalnego patrona i dobroczyńcy. Na Świętego St. Kostki dużo ludzi zeszło się do kościoła". Historia..., 1723-29, Lith.48-1, t.55, k.69.

Zakres terytorialny oddziaływania misji w pierwszym okresie po jej założeniu, realizowany poprzez duszpasterskie wędrówki misjonarzy, był szeroki, biorąc pod uwagę warunki fizjograficzne tego terenu, przede wszystkim trudno dostępne bory.

Powołując się na lustrację przeprowadzoną w 1673 r. Ludwik Krzywicki stwierdza, że w Puszczy było w tym czasie „bartników około 60-70 nadto 6 smolarzy, 4 rudy, 3 osady kilku włókowe i kilka nowo osadzonych osiedli w Puszczy prócz kilku drobnych, o których w lustracji przemilczano. Ludność ówczesna na puszczy ostrołęckiej, tj. w 1673 r. w żadnym razie nie przewyższała tysiąca głów.[19]

W rocznikach kolegium łomżyńskiego podane są efekty działalności misyjnej, dotyczące spowiedzi, chrztów, nawróceń z luteranizmu i prawosławia mieszkańców puszczy. Ponieważ w rzadkich przypadkach udzielano posług religijnych w domach (poza chorymi i umierającymi) kościół myszyniecki stanowił ośrodek kontaktowania się ludności mieszkającej na terenie puszczy i jej pograniczu. Integrował społeczność wiejską roczny cykl świąt kościelnych. Umacniały także związek z kościołem uroczystości rodzinne, jak chrzty, śluby, pogrzeby.

O wielkości zgromadzeń ludności kurpiowskiej z okazji świąt świadczy fakt, że kościół, którego budowę rozpoczęto w 1719 r., miał pomieścić 3 tysiące osób.[20]

Poza realizowaniem więzi wyznaniowej, misja odgrywała rolę w życiu gospodarczym regionu. Targi odbywające się początkowo trzy razy do roku, ściągały ludność z terenu puszczy dla dokonania wymiany handlowej. Przywilej króla Jana III Sobieskiego dla OO Jezuitów z 1677 r. obejmował również prawo wybudowania browaru i karczmy, a także zezwolenie na prowadzenie wyszynku.[21]

---

[19] L. Krzywicki, Kurpie, (w:) L. Krzywicki, Artykuły, rozprawy 1892, t.6, 1962, s.525.

[20] Historia..., Annus 1719, 1717-1772, Lith.47-1, t.54, k.117.

[21] W dokumencie tym czytamy: „... tymże Ojcom pozwalamy ażeby mogli wykończyć budowy karczmy w lesie niechybnie dla pożytku tegoż, na oczyszczonej i uprawianej przestrzeni prowadzić wyszynk napitku tak zakupionego jak i przygotowanego na miejscu, zarówno dla mieszkańców jak i przybyszów. Dla tychże pomieszczeń klasztoru a mianowicie budynków: szkoły, browaru i karczmy zezwalamy na bezpieczne i wolne wycinanie drzewa w lasach tychże do użytku domowego, a także na wyszynk różnych napojów. To wszystko zainteresowanym, zwłaszcza zaś wielmożnemu Janowi Kos, staroście naszemu ostrołęckiemu obecnemu, a także strażnikom leśnym polecamy, aby było wiadomym". Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich, biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego. Zebrane staraniem W. H. Gawareckiego, Warszawa 1828, s.132-134.

Zwiększające się znaczenie handlowe Myszyńca znajduje wyraz w wydanym w 1718 r. przez Augusta II przywileju na cotygodniowe targi w niedziele.

O tworzącej się wokół misji osadzie i jej rozmiarach mamy informacje dopiero z końca XVIII w. Wg lustracji starostwa ostrołęckiego z 1789 r. na terenie Myszyńca Kościelnego „oprócz licznego zabudowania znajduje się wielu rzemieślników, garbarzy, drejarzy, stolarzy, kołodziejów, garncarzy, piekarzy".[22]

O roli gospodarczej osady misyjnej i korzyściach płynących z rozwijającego się handlu i rzemiosła świadczy fakt, że od połowy XVIII w. starostowie ostrołęccy ograniczali uprawnienia i przywileje jezuitów dążąc do udziału w dochodach. Ostatecznym rozwiązaniem tego problemu było założenie nowego osiedla. Twórcą nowej osady był smolarz Marcin, zwany Martun, który osiadł po wojnie szwedzko-polskiej na gruncie należącym do starosty ostrołęckiego, którym w tym czasie był kanclerz koronny Jan Małachowski. Na wykarczowanym gruncie o 10 stali odległym od kościoła, Martun wraz z synami wystawili obok smolarni budy mieszkalne. Dało to początek osadnictwu na tym miejscu i doprowadziło do powstania w 1741 r. osiedla zwanego Martuny, na terenie którego starostowie wystawili karczmę i zezwolili na organizowanie targów, czerpiąc z nich dochody.

W lustracji z 1789r. podane jest, że Martuny czyli Myszyniec Nowy zamieszkuje 23 gospodarzy i 22 rzemieślników, posiada on również browar i karczmę oraz budowany jest dom przeznaczony na komorę celną.

Po zniesieniu zakonu jezuitów dekretem Stanisława Augusta z dnia 13 stycznia 1774 r. zamieniono misje na probostwo, a jezuici w Myszyńcu postali jako księża diecezjalni. Osadę nazwano Myszyńcem Kościelnym lub Poświętnem. W 1740 r. została założona parafia Kadzidło, do której wg danych kolegium łomżyńskiego przeszło 15 wiosek z parafii myszynieckiej. Po likwidacji zakonu wchodziło w jej skład 21 wiosek w starostwie ostrołęckim i 13 wiosek w leśnictwie łomżyńskim. Zamieszkiwało ją 3,5 tys. osób i rozciągała się na 6,5 mili wzdłuż i 3,5 mili wszerz. Od wschodu graniczyła z parafią Kolno, od południa z Nowogrodem i Kadzidłem, od zachodu z Zarębami Kościelnymi, granicę północną stanowiły Prusy.[23]

Z zachowanych materiałów źródłowych wynika, że przy kościele myszynieckim istniała szkoła elementarna. Istniała ona prawdopodobnie już przy misji jezuickiej, jakkolwiek Historia Kolegium Łomżyńskiego wspomina tylko

---

[22] AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (ASK), XLVI, nr 166, Lustracja starostwa ostrołęckiego 1789 r., s. 5-23.

[23] Jemielity, op.cit., s. 16.

o kształceniu młodzieży na przyszłych organistów, dla których istniała przy kościele bursa.[24]

Dla dalszego rozwoju Myszyńca punktem zwrotnym było uzyskanie praw miejskich w końcu XVIII w. Zaginięcie dokumentu erekcyjnego było powodem wielu trudności i nieporozumień wynikających m.in. z braku dokładnej daty uznania go za miasto, wyznaczenia jego granic, określenia praw i obowiązków zarówno organów administracji, jak i mieszkańców. Znalazło to odbicie w licznych materiałach źródłowych z XIX wieku.

Różnice w polityce rządzących władz pruskich i rosyjskich przerwanych jedynie krótkotrwałym okresem niezależności w ramach Księstwa Warszawskiego wywoływały ciągłe zmiany w strukturze i systemie zarządzania administracji państwowej i terenowej. Również dokonywanie stale nowych podziałów administracyjnych kraju nie sprzyjało stabilizacji i konstruktywnemu działaniu władz miejscowych.[25] Pogłębiały ten stan rzeczy działania wojenne, jak i obciążenia na rzecz stacjonujących w wielu miejscowościach oddziałów wojskowych.

Data uzyskania praw miejskich, jak wynika z dokumentów zgromadzonych w zespole akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i zawartej w nich korespondencji, nie została wyjaśniona jednoznacznie wobec zaginięcia dokumentu przyznającego osadzie Myszyniec status miasta.

W powszechnej świadomości ówczesnych władz administracyjnych, jak i mieszkańców Myszyńca, co znajduje odbicie w szeregu dokumentów, przywilej erekcyjny wydany został przez Stanisława Augusta w 1792 r. Na te datę powoływano się wielokrotnie m.in. w Opisaniu historycznym oraz topograficzno-statystycznym miasta Myszyńca z 1820 r., w którym stwierdzono: „Przywilej pierwszy miasta Myszyńca nadany przez Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego w ostatnich czasach panowania Jego".[26]

Odwoływano się do niej w dokumentach z lat następnych. Również i w prośbie skierowanej do Głównego Archiwum Królestwa Polskiego przez Komisje Rządową Spraw Wewnętrznych o dokonanie kwerendy mającej na celu odnalezienie przywileju erekcyjnego miasta Myszyńca.[27]

---

[24] Historia..., Annus Domini 1739, 1730-1742, Lith.49-178, t.54, k.181.

[25] W. Trzebiński, A. Borkiewicz, Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1915-1918, Warszawa 1956, 1, 5, 91.

[26] AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), nr 4206. Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne miasta Myszyńca w województwie płockim obwodzie ostrołęckim 1820 r.

[27] AGAD, KRSW, nr 4412,vol.V. Pismo Głównego Archiwum Królestwa Polskiego do Wysokiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 4/16 kwietnia 1861 r.

Wydaje się, że mylnie łączono tę datę z uzyskaniem indywidualnego aktu nadania praw miejskich osadzie Myszyniec. Można natomiast sądzić, że za akt erekcyjny przyjęto uchwałę zawartą w Konstytucji 3 Maja, która głosiła, że uznaje się za miasto każdą wieś liczącą ponad 100 dymów.

Uwiarygodnia tę hipotezę stwierdzenie zawarte w prośbie mieszkańców Myszyńca skierowanej do króla w sprawie zezwolenia na budowę ratusza i przyłączenie okolicznych wsi. Brzmi ono następująco: „Powziąwszy wiadomość niegdyś Wieś Martuny a teraz miasteczko Myszyniec od 130-tu dymów, że uchwałą konstytucji za szczęśliwego panowania Stanisława Augusta króla i Pana Naszego od r. 1792 dnia3-ego Maja dozwala, że każda wieś, która nad sto dymów wynosi może być w miasto zamieniona"[28]

Jednakże w świetle uzyskanych materiałów źródłowych bezspornym wydaje się fakt otrzymania praw miejskich przez Myszyniec za rządów pruskich. Ożywione kontakty handlowe z sąsiednimi miastami pruskimi a nawet wypadki przesiedlania się rzemieślników niemieckich na teren Myszyńca, dążenie do rozbudowy i powiększenia możliwości handlowych przez zwiększenie ilości jarmarków, aktywizowało ludność do walki o prawa miejskie. Dowodzi tego prośba mieszkańców Myszyńca skierowana do władz pruskich. Pismo to znakomicie charakteryzuje rolę gospodarczą Myszyńca w tym okresie i jego wzajemne związki z terenami położonymi wokół niego. Dlatego zacytuję obszernie fragmenty tego dokumentu: „Dotychczas większa część mieszkańców trudniła się rolnictwem, które jednakże z powodu zbyt złego piaszczystego gruntu mało im dochodu przynosiło i to też pewnie jest powodem, że niektórzy z mieszkańców uprawę roli tylko jako zatrudnienie dodatkowe prowadzą, a zajmują się szczególniej miejskimi i rzemieślniczymi czynnościami, czego oczywistym dowodem jest, że obecnie lista rzemieślników wynosi 98 i można się spodziewać najlepszych wyników przez wyniesienie tej osady do rzędu miast... Położenie tego miejsca targowego jest także ze względu na bliskość granicy Prus Wschodnich jako też z powodu niezbyt wielkiej odległości od innych miast tak dogodne, iż klasa ludzi, przemysłowych i rzemieślników szczególniej miast Willenburga i Ortelsburga 4 do 5 mil odległych znajduje się ciągle w stosunkach handlowych z mieszkańcami Myszyńca i tym jedynie przypisać należy, że kilkunastu kramarzy i profesjonalistów osiedliło się w Myszyńcu, co by nigdy nie było miało miejsca gdyby nie zostali w stosunkach handlowych z przyległymi miastami".[29]

---

[28] AGAD, KRSW, nr 4408. Akta tyczące się miasta Myszyńca, departament Płock, prośba mieszkańców Myszyńca do Najjaśniejszego Króla Fryderyka Augusta Saskiego z 1810 r.

[29] AGAD, KRSW, 4412, vol.V. Tłumaczenie z akt po pruskich dotyczące zmiany osady targowej Myszyniec na miasto, 1797 r.

Niewątpliwie w interesie władz pruskich leżało przychylnie ustosunkowanie się do prośby mieszkańców Myszyńca, który otrzymawszy prawa miejskie mógł stać się ważnym punktem wymiany handlowej między znajdującymi się pod zaborem rosyjskim terenami polskimi a państwem pruskim. Otrzymanie praw miejskich w czasie krótkotrwałych rządów pruskich spowodowało, jak należy przypuszczać, zaginięcie w okresie późniejszym części dokumentów w tej sprawie i przekazanie reszty do archiwum berlińskiego. Władze miejskie nie miały wskutek tego podstaw do egzekwowania szeregu przywilejów nowo erygowanego miasta. Tym należy tłumaczyć ponowne w roku 1826 staranie mieszkańców Myszyńca o uzyskanie prawa urządzania targu tygodniowego, tym razem od władz rosyjskich.

Brak dokumentu erekcyjnego dla Myszyńca sprowadził również do konfliktu między skarbem królestwa a władzami miejskimi o dochody z propinacji karczmy miejskiej. Spór ten trudny do rozstrzygnięcia z braku odpowiednich materiałów, doprowadził do szczegółowych w latach sześćdziesiątych XIX w. poszukiwań aktu erekcyjnego zarówno w Archiwum Głównym Królestwa Polskiego jak i aktach dyrektorialnych berlińskich.

„Archiwum Główne po przejrzeniu akt dyrektorialnych, mianowicie Prus Nowo-Wschodnich dotyczących, wykryło akta z lat 1796 do 1806 wyłącznie miasta Myszyńca dotyczące, w których między innymi znajduje się korespondencja względem przemiany wsi kościelnej miasteczka z osady targowej Myszyniec (Kirchodorf Markflekken) na miasto, nie powołujące się na wcześniejszy przywilej erekcyjny z 1792."[30]

Wzrost ludności Myszyńca z chwilą erygowania go na miasto postępuje bardzo szybko. Dziesięciokrotny wzrost ludności między 1789 a 1810 r. jest jeszcze jednym argumentem przemawiającym za przyjęciem roku 1798 za prawdziwą datę nadania praw miejskich Myszyńcowi. W 1820 roku mieszkańców jest już 1215, domów mieszkalnych 149.[31] W 1828 r. - 1380 mieszkańców, domów 152. W 1844 r. - 1738, domów 155, w 1864 r. - 2000, domów 205.

Rozwój Myszyńca ma swoje źródło w znaczeniu, jego jako miejsca zbytu produktów rolniczych i hodowlanych i zakupu niezbędnych w gospodarstwie artykułów konsumpcyjnych. Znaczenie jarmarków było bardzo duże. Świadczą o tym akta zawierające materiały dotyczące dzierżawy dochodów jarmarkowego, stanowego i brukowego, które są dowodem walki konkurencyjnej między kolejnymi dzierżawcami dla otrzymania bądź przedłużenia dzierżaw, jak również wykazy dochodów jarmarkowego i brukowego oraz liczne prośby o zwiększenie ilości jarmarków.

---

[30] AGAD, KRSW, nr 4412, vol.V.

[31] AGAD, KRSW, nr 4206, Opisanie historyczne... op.cit.

W jednej z nich czytamy: „Ludność miasta składa się z samych tylko rzemieślników, rękodzielników i fabrykantów...Grunta miejskie piaszczyste i nieurodzajne nie dają możliwości do zajmowania się ich uprawą rolniczą i dlatego wszyscy rzucić się muszą do przemysłu, rzemiosł, aby mieli czym opłacić podatki i wyżywić swoje familię. W takim położeniu rzeczy cała nadzieja egzystencji mieszkańców miasta na ułatwionym odbycie wyrobów i fabrykatów swoich...Jarmarki mają tę samą wartość dla włościan okolicznych. Grunta ich są nędzne i z samych wydm składające się. Miasto Myszyniec jako najbliższe dla nich miejsce odbytu produktów zbożowych i inwentarzy, ma wpływ na ich egzystencję albowiem inne miasta najmniej o 5 mil drogi odległe, nie są przez nich w tym celu uczęszczane dlatego że pędzenie inwentarza na taką odległość wartość jego o wiele zmniejsza i że odbycie tej dalekiej drogi dla zdobycia przedmiotu niewielkiej wartości jest dla biednego włościana nieopłacalnym i ciężkim".[32]

Z zestawienia materiałów archiwalnych można określić ilość rzemieślników - mieszkańców Myszyńca w końcu XVIII i XIX wieku:

Lata :	1789	1797	1830	1864
Ilość rzemieślników:	19	98	99	90 (razem z przemysłem i handlem)

Ten znaczny wzrost ilości rzemieślników między 1789 a 1797 rokiem można by przypisywać faktowi uzyskania praw miejskich przez Myszyniec, ale wydaje się, że należałoby być ostrożnym w wysuwaniu takich wniosków. Być może, że w spisie w 1797 r., tak jak i w lustracji z 1789 r., nie uwzględniono osób mieszkających na terenie Myszyńca Kościelnego. Na tym terenie mieszkało wielu rzemieślników. Połączenie obu części: Myszyńca Nowego i Kościelnego w momencie powstania miasta zmieniło, jak należy sądzić, zasady dokonywanych spisów.

Obraz miasta Myszyńca, jego zabudowy około lat 40-tych XIX w., odtworzony na podstawie materiałów archiwalnych, przedstawiał się następująco: domów mieszkalnych było 155, w tym murowanych 6, „studni kancelaryjnych do ciągnienia wody kołami 5, szopa drewniana gontami kryta na skład narzędzi ogniowych, plac kancelaryjny na którym starozakonni wybudowali łaźnię, plac kancelaryjny na którym niegdy Gąsiewski gorzelnie pobudował „.[33] Analizując dane z poszczególnych lat należy podkreślić, że w stosunku do wzrostu ludności miasta bardzo wolno rozwija się budownictwo. W 1810 r. mamy wykazane 148

[32] AGAD, KRSW, nr 4412, vol.V. Józef Zytryb uprasza o przywrócenie zmienionych w mieście Myszyńcu jarmarków a to imieniem swym i mieszkańców samego miasta Myszyńca, tudzież włościan rządowych parafii myszynieckiej.

[33] AGAD, KRSW, nr 4411, vol.IV. Wykaz nieruchomości własnością kasy miasta Myszyńca będących przy rewizji za 1839r. znajdujących się i opisanych.

domów na 1215 mieszkańców. W 1844 r. liczba ludności miasta wynosi już 1738 osób, domów natomiast jest więcej zaledwie o 7. Wydaje się że istniały pewne ograniczenia w powiększaniu obszaru miasta i jego rozbudowy. Świadczy o tym kilkakrotna prośba władz i mieszkańców Myszyńca o nowe grunta bądź wykorzystanie wolnych na terenie miasta.

W opisie targu myszynieckiego z 2 poł. XIX w. W. Olszewski wyraźnie podkreśla jego specyficzny charakter. Pisze on m.in. „Przez całą długość miasta i na całym rynku bardzo obszernym, nic więcej tu nie zobaczysz - tylko bydło, konie, a przeważnie wieprze, których po parę lub nawet kilka tysięcy sztuk na każdy jarmark przypędzają; chcąc kupić zboże z trudnością i to najwięcej korzec, można znaleźć. Oprócz tego innych przedmiotów zbytu w bardzo niewielkiej wystawiają na tych jarmarkach ilości, trochę narzędzi i sprzętu wyrabianych przez rzemieślników, trochę norberszczyzny ot i wszystko. Wartość przypędzonych na jarmark inwentarzy można przypuszczalnie ocenić przynajmniej na 30 do 40 tysięcy rubli, z których to inwentarzy 3/4 do Prus wychodzi".[34]

Przedstawiony materiał źródłowy nasuwa szereg istotnych refleksji dotyczących rozwoju Myszyńca. Punktem zwrotnym w tym procesie była niewątpliwie zmiana misji jezuickiej na probostwo oraz konsekwentna polityka administracji świeckiej, która dążyła do objęcia swoimi wpływami powstającego ośrodka życia gospodarczego terenu Puszczy Kurpiowskiej. Dalsze ograniczenie znaczenia podlegającej władzy kościelnej części Myszyńca związane było z uzyskaniem statusu miasta i likwidacją dochodów kościelnych pochodzących z nadanych misji dawniej przywilejów. Dla zobrazowania znaczenia tego faktu można posłużyć się słowami proboszcza myszynieckiego, który relacjonował ten stan rzeczy władzom zwierzchnim w sposób pełen ekspresji: „Jak ciało utrzymuje się pokarmem, tak to miejsce utrzymywało się propinacją (karczma), jarmarkami, wsią i wrębem wolnym. Wziąć ciału pokarm, wszystkie członki mdleją i opadają; przez obcięcie przeznaczonego funduszu tożsamo widać tu w gospodarstwie kościelnym i rolniczym od chwili, gdy został mu odjety".[35]

Odebranie dochodów z targów i karczmy, a ponadto obciążenie podatkami miejskimi pozbawiło kościół znaczącej roli gospodarczej, nie zmniejszyło jednak jego znaczenia jako ośrodka ponad lokalnej więzi religijnej. Zasięg oddziaływania parafii był terytorialnie duży, mimo dokonywanych przesunięć jej granic na rzecz nowo powstałych kościołów, np. w Kadzidle. Świadczą o zna-

[34] W. Olszewski, Od Myszyńca, „Gazeta Rolnicza", Warszawa 1870, nr 22, s.217-219.

[35] A. Dobrski do dziekana, Myszyniec 29 IX 1877, Archiwum Diecezji w Łomży, sygn. 320, k.147, cyt. za Jemielity, op.cit. s.15.

czeniu parafii myszynieckiej rozmiary budynków kościelnych przekraczające wielkością potrzeby samego miasta, ich rozbudowa i coraz bogatsze wyposażenie oraz liczne uroczystości kościelne gromadzące tłumy wiernych z okolicznych terenów. Należy przypuszczać, że organizowanie okazałych procesji, w których uczestniczyły w strojach ludowych całe wsie z chorągwiami i obrazami, powszechne jeszcze w XX w., posiadało dawniejszą XIX-wieczną tradycje.
Wprawdzie nie sprzyjała tej konsolidującej roli kościoła trudna sytuacja materialna parafii, która zmuszała do egzekwowania - często rygorystycznie - od wiernych świadczeń na jej utrzymanie, co było przyjmowane z oporami wobec niskiego poziomu życia i bardzo ograniczonych dochodów mieszkańców Puszczy. Jednakże te, do pewnego stopnia incydentalne fakty, związane ze sposobami postępowania i cechami osobowymi danego duszpasterza, nie umniejszały znaczenia parafii w tworzeniu nie tylko wyznaniowej, ale i kulturowej więzi ponad lokalnej.[36]

Myszyniec - miasto, jak wykazały materiały źródłowe, rozwijało się w tym czasie na terenie na terenie dawnej osady Martuny jako centrum gospodarcze Kurpiowszczyzny pod administracją starostów ostrołęckich. Rozwój Myszyńca miał swoje źródło w znaczeniu jego miejsca zbytu produktów rolnych i hodowlanych oraz zakupu niezbędnych w gospodarstwie artykułów konsumpcyjnych. Dużą rolę odegrała bliskość granicy pruskiej. W okresie kiedy Kurpiowszczyzna znalazła się w granicach państwa pruskiego, tj. od 1795 do 1807 roku, nastąpiło nie tylko zwiększenie wymiany handlowej, ale i osiedlanie się „kramarzy i profesjonalistów" z sąsiednich Prus Wschodnich, jak wspomina cytowany już raport dotyczący zamiany miejsca targowego Myszyniec na Miasto.[37]

Ustanowienie w późniejszym okresie komory celnej w Myszyńcu, następnie przeniesionej do Dąbrowy, ograniczało te bezpośrednie kontakty ale nie zlikwidowało wymiany handlowej, w pierwszym rzędzie handlu bydłem, uzależniając ją jedynie od wysokości aktualnych taryf celnych.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że charakter gospodarki kurpiowskiej, niski poziom produkcji rolnej, niekorzystna sytuacja agrarna gospodarstw sprzyjała rozwojowi zajęć poza rolniczych, m.in. przemysłu domowego.

---

[36] Przykładem świadczącym o sile oddziaływania kościoła na społeczność parafialną był m.in. fakt przyjęcia i stosowania głoszonych z ambony zasad trzeźwości, akcji, przeprowadzanej w wielu parafiach w kraju. jej bezpośrednim skutkiem była likwidacja karczmy w Myszyńcu, którą zamieniono na koszary dla stacjonującego w mieście wojska. AGAD, KRSW, nr 4412, vol.V. Pismo Rządu Gubernialnego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, 11/23 października 1864 r.

[37] AGAD, KRSW, nr 4409, vol.II.

Przedmiotem zbytu były wyroby tkackie, przede wszystkim płótno, wyroby z drzewa, produkcja kowalska i inne.

Sprzyjało to rozwojowi targów i jarmarków, tradycyjnym formom organizacji handlu na wsi. Niewątpliwie możliwości rozwoju gospodarczego mógł uzyskać Myszyniec dzięki wyniesieniu go do rzędu miast, jakkolwiek w klasyfikacji miast Księstwa Warszawskiego a następnie Królestwa Kongresowego należał do najniższej IV klasy.

Ten, może nie zawsze jednolicie postępujący ze względu na szereg uwarunkowań zewnętrznych, rozwój Myszyńca jako ośrodka ponad lokalnych więzi gospodarczych został w pewien sposób zahamowany w momencie odebrania mu praw miejskich na mocy ukazu carskiego z dnia 1 czerwca 1869 roku.